

LEKCJA ŻYCIA - ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO W DOMU HOSPICYJNYM CARITAS ŚW. JÓZEFA W SOPOCIE

- Nie wiedzieliśmy, że to takie piękne miejsce – mówili uczniowie ze Szkolnego Koła Caritas z Gimnazjum nr 26 im. Św. Jana III Sobieskiego w Gdańsku Wrzeszczu. Wraz ze swoim opiekunem w Światowy Dzień Chorego odwiedzili chorych z Domu Hospicyjnego Caritas im. św. Józefa w Sopocie.

- Przyszliśmy, bo chcieliśmy w tym dniu przeżyć coś ważnego – mówili po przekroczeniu progu Domu Hospicyjnego Caritas im. Św. Józefa w Sopocie młodzi uczniowie z Gimnazjum nr 26 im. Jana III Sobieskiego w Gdańsku Wrzeszczu. Odwiedziny rozpoczęły się od spotkania z psycholog hospicyjnego domu Anią Wyszadko oraz p. Mariolą z wolontariatu.

– To miejsce, w którym jesteście jest wyjątkowe. Przepelnione wrażliwością i dobrem drugiego człowieka. Robimy wszystko, by te właśnie cechy przekazywać sobie nawzajem – mówiła Anna Wyszadko. Pani Mariola opowiedziała, na czym polega działalność grupy zaangażowanej w wolontariat. – Każdy z nas poświęca tyle czasu, ile może. Choć niektórym wydaje się, że to my poświęcamy chorym swój czas, obdarowujemy innych swoim zaangażowaniem, to jednak dużo więcej otrzymujemy od tych, którzy są w domu hospicyjnym pacjentami, a taki na prawdę domownikami – podkreśliła p. Mariola. Zachęcała młodzież, by zaangażować się w działalność wolontariatu. Młodzież zapowiedziała, że chętnie włączy się w różne dzieła prowadzone przez Dom Hospicyjny Caritas. Także w najbliższa akcję – Pola nadziei.

Po multimedialnej prezentacji młodzi ludzie spotkali się z naszymi pacjentami. Przekazali im przygotowane wcześniej kartki z życzeniami oraz piękne kwiaty słoneczników.

– Po raz pierwszy mogłam prowadzić wózek, na którym siedziała osoba chora. To doświadczenie inne, niż te w szkole, lub na podwórku – mówiła jedna z gimnazjalistek, które odwiedziły tego dnia dom hospicyjny. Renata Chylińska opiekunka grupy SKC i nauczycielka w Gimnazjum nr 26 w Gdańsku, która odwiedziła Dom Hospicyjny Caritas już po raz kolejny podkreśla, że to miejsce i atmosfera tu panująca jest wyjątkowa.

– Tu naprawdę można zobaczyć i przekazać uczniom coś, czego w świecie się nie dostrzega. Relacje, które budują wzajemne zaufanie, a także godność, która jest często tematem nieco zapomnianym – zauważyła Chylińska.

To dobrze, że takie spotkania są możliwe. Odpowiadają w sposób konkretny na słowa, które wypowiedział w orędziu na Światowy Dzień Chorego Papież Benedykt XVI.

- Jeżeli każdy człowiek jest naszym bratem, to tym bardziej słaby, cierpiący i wymagający opieki musi znaleźć się w centrum naszej uwagi, aby żaden z nich nie czuł się zapomniany lub zaniedbany – podkreślał Ojciec Święty. - Rzeczywiście miarę człowieczeństwa określa się w odniesieniu do cierpienia i do cierpiącego. Ma to zastosowanie zarówno w przypadku jednostki, jak i społeczeństwa. Społeczeństwo, które nie jest w stanie zaakceptować cierpiących ani im pomóc i mocą współczucia współuczestniczyć w cierpieniu, również duchowo, jest społeczeństwem okrutnym i nieludzkim – zaznaczył w orędziu Papież Benedykt XVI, przypominając fragment encykliki Spe salvi.

Andrzej Urbański

